

Pismo NRES

rozmiarowanie "stanu wojennego" na "szczególną regulację prawną okresu  
 przewycięszenia kryzysu" jest oszustwem w celu zmylenia opinii krajowej i  
 światowej. Wórcą wrzawy propagandowej nastąpiło utrwalenie systemu repre-  
 zyjnego o charakterze neostalinowskim, którego uderzającym przejawem jest  
 skrócenie dawnego resortu bezpieczeństwa publicznego poprzez instalację  
 regularnej sieci terenowych urzędów spraw wewnętrznych, niezależnych od le-  
 galnych władz. Manipulując kukielkowym, gierkowskim jeszcze sejmom i traktu-  
 jąc całe ustawodawstwo jako zwykłe narzędzie realizacji swoich interesów, wła-  
 dcy PRL bez skrępowań smienili bezużyteczne im już postanowienie Konstytucji  
 i innych ustaw, łącząc z przyjętymi bardzo niedawnymi. Na miejsce dotychczas  
 wchodzących postanowień wprowadzili nowe, które pozwalają im dowolnie ingerować we  
 wszelkie dziedziny życia społecznego.

Warunkowe uwolnienie części więźniów politycznych, mimo że jest karykaturą  
 amnestii, uważamy jednak za sukces naszej walki, za skutek wizyty Ojca Świę-  
 tego i władz narodowych nacisków na dyktaturę w Polsce. Szczególnie serdeczni  
 przyjaciele wśród nas naszych przyjaciół z MRK "g" i Radia "S". Ale śladem amnestii  
 była wszystkich bez wyjątku działalność niezależnych, a zwłaszcza dla przywódców  
 "g", którzy byli i są naszymi mandatariuszami, ciążącymi się saufaniem wielu  
 milionów. Ich przetrzymywanie w więzieniu stałoby się ciężką sniową dla wszy-  
 stkich ludzi pracy, w których imieniu działamy. Jesteśmy niezmiernie zwolennikami  
 prawdziwego dialogu-takiego do jakiego wzywa Jan Paweł II. W stworzonych  
 przez władze warunkach pozostaje nam jednak tylko budowa solidnych, skutecznych  
 i trwałych struktur oporu i samowładności. Apelujemy o podjęcie przygotowa-  
 nych do obchodów trzeciej rocznicy porozumień społecznych i powstania naszego  
 Związku: **SOLIDARNOSC NIE DA SIĘ ZNISZCZY I ONA OSPATECZNIE ZADECYDUJE O  
 PRZYSZŁOŚCI!!!**

### Młodzieżowy Robotniczy Komitet "Solidarności"

Jay w zakładach pracy możliwa jest działalność związkowa?

-Działalność związkowa w fabryce? To fikoje-powiedział mi niedawno znajomy  
 działacz "S" w jednym ze "średnich" warszawskich zakładów. "Solidarność" to  
 dzisiaj robota czyste polityczna, to tworzenie programów, struktur, przygotowa-  
 nie kadry na przyszłość, to bibuła i manifestacje, a nie system premiowy czy  
 stołówka pracownika. Często ludzie płacą jeszcze składki ale pieniędzy staroza  
 ledwo na zasady statutowe, czasem da się komuś jakąś zapomogę. W sprawy doty-  
 czące sążogi jako członek praktycznie nie mamy wejścia, zaś ludzie teraz nie  
 będą strajkować.

Podobną opinią, choć może w mniej krańcowej formie, nierazko można usłyszeć  
 w środowisku zakładowych działaczy "S". Wielu z nich ma wątpliwości, czy zde-  
 legalizowany związek ma jakąś praktyczną, możliwość działania na rzecz sążo-  
 ci i obrony jej interesów, w sytuacji gdy w większości zakładów działają już  
 nowe związki, które w walce o klientów, przynajmniej początkowo będą się sta-  
 rały coś niecoś sążać; działają też inne organizacje i instancje/ samorząd  
 partia, zakładowe służby socjalne/ mające sprawy pracownicze w zakresie swo-  
 jego działania. Ciekawiek skrzyżzony przy podziale premii, czy pracownicy wy-  
 dowej, której składki z zasady nie sążają, lecz będą dochodzić swoich praw w  
 rozmowach z administracją, czasem poprzez nowe związki lub partię. Toteż w  
 wielu zakładach TKZ-y zajmują się prawie wyłącznie wyrażaniem niezależnych  
 i aktualnymi wydarzeniami politycznymi, wręcz pomocą dla represjonowanych  
 pracowników zakładu i ich rodzin.

Czy to wystarczy?

Skażna jest oczywiście twierdzenie, że podziemia "g" jest obecnie opozycją  
 polityczną, a postulat pluralizmu związkowego jest tylko jednym z celów wa-  
 żnych o stworzenie Polsce ustroju demokratycznego.

Zarządca statutu wojennego na bezterminowe państwo policyjne do lat 70. usankcjonowanie taki właśnie status "S", Klasyfikacja statutowo kres miarowaniu, do władzy. Zgodzi jednak na istnienie niezależnego związku zawodowego. Jednakże "S" będąc zawsze wielkim ruchem społecznym, jest dziś i chyba więcej: czymś w rodzaju religii politycznej Polaków, hasłem - zakłóceniem wyrażającym pragnienie demokratycznej, samorządnej, sprawiedliwej, i niepodległej Polski. Jest to szeroki nurt, w którym mieszczą się zarówno różne grupy opozycyjne o przeciwnych niekiedy poglądach jak i rzesze ludzi nie podejmujących działań politycznych o charakterze opozycyjnym, lecz będących w swoich poglądach i postawach żywymi przeciwnikami autorytarnej władzy. To niepisane i niezależne od struktur organizacyjnych porozumienie Polaków zawarte w hasło "Solidarność" jest wartością bezcenną. Jego umocnieniu służą między innymi związkowe formy działalności TKZ-ów w zakładach pracy i nie mają racji ci, którzy Deklarację TKZ "Solidarność - Dziś" odkładają do archiwum.

Związkowa działalność "S" toczy się niejako w dwóch kręgach. Jeden stanowią ludzie, którzy w dalszym ciągu czują się członkami NSZZ "Solidarność", co znajduje wyraz w płaceniu składek członkowskich. TKZ ocenia ich liczbę na 50% liczebności Związku przed 13 grudnia 1981. Nie chcą oni korzystać z "dobroczynieństw" świadczonych przez wrenie związku w czym trzeba ich wspierać poprzez dobrą gospodarkę związkową kasą. Pieniężni powinno się gospodarować tak, aby w odrodzeniu ich części na cele ogólnospołeczne/pomoc dla więźniów politycznych, wspieranie niezależnych wydawnictw/ i po odliczeniu zasiłków statutowych, pozostało trochę środków na skromne choćby świadczenia socjalne dla najgorzej sytuowanych płatników. Ważną rzeczą jest przy tym - o czym TKZ-y często zapominają - informowanie członków Związku o sposobie wydatkowania funduszy: płacący składki powinni i, przynajmniej raz w roku, otrzymać sprawozdanie z działalności związkowej kasy, co można zrobić stosunkowo łatwo i bezpiecznie.

Drugi krąg to cała załoga - i tu podejmowanie przez "S" działań o charakterze związkowym jest znacznie trudniejsze. Warunkiem takiego działania jest przede wszystkim dobra znajomość zakładowych realiów, a więc zarówno doczyjni podlegających przez różne instancje jak też nastrojów i aspiracji załogi. Najdogodniejszą okazją do działania jest jakaś ostra sytuacja konfliktowa lub rażąco niesprawiedliwa wobec, których nowe związki i partia zajmują postawę nie aprobowaną przez załogę lub pozostają obojętne - "S" może wówczas próbować zorganizować zbiorowe wystąpienie załogi zakładu/wydziału lub innej zainteresowanej komórki organizacyjnej/. Dobrym powodem do takiego wystąpienia może być żądanie przez kierownika "logalnego" zagrabionego przez nowe związki zakładowego mienia "S" na potrzeby całej załogi.

Trzeba jednak uczciwie stwierdzić, że bez obecności działaczy "S" w organach samorządu pracowniczego, a także w społecznej inspekcji pracy/ co potencjalnie jest możliwe/ możliwości działania na rzecz załogi są bardzo ograniczone. "S" nie ma bowiem żadnych innych jawnych kanałów dla przekazywania swoich inicjatyw. Uczestnictwo w radach pracowniczych nie jest jednak wśród działaczy "S" popularne. Wciąż budzi wiele kontrowersji do czego nienależnie przyczyniają się pochwały władz, nierzadko samorządowi upakarzające ograniczenia w protokstem walki o "stabilizację". Temat ten podejmowaliśmy na kanale "Robotnika" kilkakrotnie i wrócimy do niego w następnym numerach.

Donata Zi.

## LEBIE ADSCRIPTIS

Konstytucja i inne akty ustawodawcze PRL stanowią, że państwo, administracja państwowa i gospodarcza, służą " ludowi pracującemu miast i wsi". Stąd wynika obowiązek, że robotnicy nie muszą walczyć o wyskoki zarobków, bo i tak władze zapowiadają im płace maksymalne. Że tak nie jest, świadczy prosty fakt. Od roku 81 część zakładów pracy była w pełni upaństwowiona, a część nie. Ze zmilitaryzowanych zakładów robotników zarobki nie podlegały ograniczeniom.

NOWA INICJATYWA POLITYCZNA.

Redakcja "Robotnika" prezentuje na swoich łamach fragmenty deklaracji ideowej Robotniczej Partii Solidarności. Ponizszym tekstem rozpoczynamy prezentację nowych inicjatyw politycznych. W jednym z najbliższych numerów zamieścimy omówienie deklaracji "Wolność, Sprawiedliwość, Niepodległość /WSN/. Nasze łamy są otwarte dla wszystkich niezależnych deklaracji politycznych.

DEKLARACJA IDEOWA RPS /fragmenty/

Robotnicza Partia Solidarności jest partią solidarności pracujących w walce z uciskiem ekonomicznym, społecznym, politycznym i narodowym.

Jest partią socjalistyczną, odwołującą się do tradycji radykalnego, demokratycznego i niepodległościowego socjalizmu polskiego./.../

Dzisiaj oznacza to walkę o likwidację politycznej i ekonomicznej dyktatury.

Dzisiaj oznacza to walkę o demokrację.

Dzisiaj oznacza to walkę o system instytucji politycznych, społecznych i gospodarczych, gwarantujących klasom pracującym-robotnikom, chłopom i inteligentnym najrozsądniejszą i sprawiedliwą prawną polityczną, społeczną i ekonomiczną.

Dzisiaj oznacza to walkę o niepodległość. Istniejące instytucje władzy nie reprezentują polskiego społeczeństwa ani nie wyrażają jego interesów. Rodzima dyktatura jest namiestnikiem narzuconego Polsce przez Rosję politycznego i ekonomicznego zwierzchnictwa rosyjskiego, trybikiem maszyny w obozie ucisku narodowego i społecznego, zwanego "socjalistyczną wspólnotą".

Postępując się socjalistycznym skłótnictwem i powołując się na socjalistyczne tradycje dla zamaskowania swj autokratycznej władzy, totalitarne rządy pryncipalności.

Najszerze masy ludności zmuszone zostały wziąć na swe barki ciężar utrzymania zniechęconego systemu, płacąc za to drastycznie niskim poziomem stopy życiowej.

Obalenie tej nowej odmiany totalitarnego, despotycznego, niewolniczo-feudalnego-kapitalistycznego państwa, z biurokratyczną klasą, władców i ubogich wolnymi masami pracowniczymi, stało się dzisiaj życiową koniecznością./.../

Program RPS to wolnościowy, samorządowy socjalizm, niepodległość państwa, demokracja polityczna i pluralizm światopoglądowy.

Oznacza to, że pierwszym i naczelnym zadaniem wszystkich wolnych partii, ugrupowań politycznych, stowarzyszeń i związków społecznych jest doprowadzenie do autentycznej wolności, 5-przymiotnikowych wyborów do zgromadzenia Ustawodawczego, które nada Polsce ustrój, przy dopuszczeniu wszystkich bez wyjątku ugrupowań politycznych.

Będzie to zarazem pierwszy akt niepodległego państwa, wyzwolonego spod obcej, neokolonialnej i imperialnej dominacji rosyjskiej./.../

Życie polityczne, życie publiczne jest gwarantowane dla decydentów, którzy obok rządu ciążą starają się objąć rząd dusz. Charakterystyczne jest tu zwalczanie wszystkich autorytetów politycznych i moralnych spoza kręgu władzy.

Opozycja nie tylko nie może działać legalnie, ona nie może być do pomyslenia sytuacji ułatwia mit o społeczeństwie ogólnonarodowym, o zupełnie niesprzecznym interesach /przy jednoczesnym skłóceniu społeczeństwa w myśl zasady: dziel i rządaj/. Niezależnie od rządzącej ekipy motyw ten powtarza się niezmienne. Jedyną rzeczywistą partią polityczną jest PZPR. Nie jest to jednak partia w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie była ona nigdy zmuszona do walki o władzę./.../ nie musiała prowadzić kampanii wyborczej./.../ Nie doszło zatem do stworzenia partyjnego programu politycznego. Linia PZPR sprowadza się do praktycznych zabiegów o utrzymanie władzy w państwie./.../

WPEŁATY: Marek-40,0

Właściwe prace w sektorze niezmilitaryzowania zostały stosunkowo szybko, zaś w zmilitaryzowanych "stały sztywno". Obecnie, ponieważ znosi się militaryzację "tę" wielkie podwyżki dla pracowników zakładów do niedawna zmilitaryzowanych - czy to wszystkie? Ano, tego, że poziom płac wcale nie zależy od uciążliwości pracy, wydajności itp., tylko od walki robotników z dyrekcją. Jeśli strajkujący, zwalniamy się z pracy, unikamy zatrudnienia się w "szkry" przed sądownictwem, to dyrekcja podwyższa płace. Zaś gdy tego nie robimy/ do niedawna był to przypadek włóknienek kółskich/ lub jest to administracyjnie uniezwolnione, to płace stoją w miejscu.

Właściwe jest ideał biurokracji - wiemy z Rumunii. Tam wypłaca się w formie pensji tylko część płacy. Reszta pieniędzy są odprowadzane na nieoprocentowane/ konto, z których pracownik może korzystać dopiero po pięciu latach nieprzerwanej pracy. Jeśli przerwie ją przed upływem pięciu lat, to całość pieniędzy przepada. Jeśli ma nazwaną, to przepada określony procent. W Rumunii płace są w miarę stabilne. Ceny niestety nie.

W dawnych wiekach szlachta broniła się przed opuszczeniem wsi przez chłopów przywróceniem im przywilejów glebac adscriptis czyli dziedziczynej przywiązania do rodzinnej wsi. Współczesny komunizm chce korzystać z doświadczeń feudalizmu.

#### KARY WIEZIENIA DLA PASYWISTÓW Z NRD

Ze kary pozbawienia wolności skazani zostali: 25-letni Peter Knötter - 3 lata i 6 miesięcy, 25-letnia Petra Knötter - 2 lata i 10 miesięcy, 21-letni Bernd Deward - 3 lata, 1-letni Peter Nowick - 3 lata. Wszyscy zatrzymani w list. 1010/92. W styczniu br. zatrzymano ponadto i skazano następujące osoby: 33-letnia Francka Fischera - na 2 lata i 6 miesięcy, 30-letnią Christę Fischer na 2 lata i 6 miesięcy, 28-letniego Reinholda Kauczowa na 3 lata pozbawienia wolności. Zatrzymano także piosenkarza Chelie Scheithaulera. Wszyscy oni odbywają w więzieniu w Kottbus/ NRD/ kary za przestępstwo z artykułu 39 NRD-owskiego kodeksu karnego za: "rozpowszechnianie wiadomości szkodliwych dla kraju przez dwa osb, wszyscy pozostali byli zatrudnieni przez Kościół ewangelicki w Kottbus.

Prawdziwym powodem uwięzienia był fakt uczestniczenia przez nich w pokojowym ruchu szlachetnym pod hasłem "Przekoń niecie na lemieście" /Scherter zu Pflugscharen/ oraz drukowanie plakatów pokojowych i plakatów wzywających do przestrzegania Praw Oszkewskich. Podstawowym hasłem "kół młodych na rzecz pokoju" zrzeszonych w niezależnym ruchu "Scherter zu Pflugscharen!" jest stworzenie pokoju bez użycia broni.

W lutym br. aresztowany został za odprawę odbycia służby wojskowej kierownik przedsiębiorstwa Reinhard Linzke.

28-letni Uwe Keller od października 31 roku przebywa w więzieniu w Brandenbunhu przez sąd wojskowy w Lipsku na 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności za "czyny wymierzone przeciw bezpieczeństwu państwa i oszczerstwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej". Do chwili zatrzymania był on tzw. Bauhilf/żołnierzem nie noszącym broni/ w szpitalu wojskowym w pobliżu Lipska. Już na skąd przed aresztowaniem Keller był uważany za "szkodzącego" reprezentacji państwa z powodu swj twórczości kompozytorskiej i publicznych występów, na których śpiewał własne kompozycje takie jak skąd "Mama Flucowa za wachlarz Berlin". Już w latach 70-tych odbył on karę 1-roku pozbawienia wolności. Obecnie Keller przebywa na długim psychiatrycznym więzieniu w Brandenbunhu z powodu próby samobójstwa. Keller znajduje się pod wpływem narkotyków.

We Francji trwa akcja zbierania podpisów pod listem badającym natychmiastowe uwolnienia wschodnio-niemieckich pasywistów. Jednym z sygnatariuszy jest Etienne Balibar, współautor skąd "Oczytanie "Kapitału".

#### PASYWISTA NIEMIECZKA OBIJA SIĘ O SOLANKI

"Przebieg" Techniczny 26/83 w notce "Rozmowa z panią z presji" donosi, że ekspert z Polski do krajów kapitalistycznych w ostatnich pierwszych miesiącach 1983r był o 30% niższy niżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. A mimo to wciąż się styknie a kwiecień 83, wskazywało się, że względu na początek wojny, gospodarka prężniejsza, największą w woj historii świata.

DO KUCHNI PRZODNIA: Jaruzelski stojąc w tunelu utracił światło, był to błąd reaktorów w remondowanej lokomotywie rakietowej podwodnej.